

Gorzów Wlkp.
luty 1987 r.
nr 2

BEZ PRZEMOCY

P I S M O R U C H U "WOLNOŚĆ I POKÓJ"

"Największym zagrożeniem dla pokoju jest zabijanie dzieci w łonach matek. Jeśli matka zabija własne dziecko, nie należy się dziwić, że istnieją ludzie, którzy zabijają się nawzajem."
(Matka Teresa z Kalkuty, Laureatka Pokojowej Nagrody Nobla)

AMNESTY INTERNATIONAL

W końcu 1986 r. obchodziliśmy 25-lecie powstania Amnesty International (Międzynarodowa Amnestia), niezależnego ruchu o światowym zasięgu. Amnesty International - to organizacja walcząca o prawa człowieka, nie popierająca ani nie potępiająca żadnego rządu czy systemu politycznego. Ruch walczy o uwolnienie więźniów sumienia, ludzi więzionych z powodu przynależności, koloru skóry, płci, pochodzenia, języka czy religii oraz o niesciśnięcie i szybkie procesy dla wszystkich więźniów politycznych oraz tych którzy zostali aresztowani bezpodstawnie. AI przeciwstawia się karze śmierci, torturom oraz innym formom nieludzkiego, poniżającego traktowania, bądź karzenia niezależnie od powodu uwięzienia.

Od powstania AI przyczynił się artykuł napisany w 1961 r. przez brytyjskiego prawnika Petera Benensona, nawołujący do działania w sposób pokojowy na rzecz uwolnienia więźniów sumienia. Ruch ze względu na swój humanistyczny charakter dzierżenie na całym świecie bardzo wielu zwolenników. W ponad 150 krajach istnieje ponad 500 000 członków, subskrybentów i osób popierających jego dzierżenie. Członkowie rekrutują się z różnych środowisk, począwszy od wysokich urzędników państwowych, naukowców, oficerów, prawników, księży, a skończywszy na robotnikach, reprezentują oni szeroki wachlarz poglądów, co nie przeszkadza im dzierżenie w AI.

Siedzibą Amnesty International jest Międzynarodowy Sekretariat w Londynie zatrudniający 150 osób z 30 krajów. AI posiada Wydział Badań, który zbiera i analizuje informacje napływające z różnych źródeł. Obejmują one setki gazet i czasopism, transkrypcje audycji radiowych, sprawozdania prawników i organizacji humanitarnych, jak również listy od więźniów i ich rodzin. AI wysyła też misje, których zadaniem jest zbadanie sytuacji na miejscu, obserwowanie procesów. AI czerpie fundusze na swoją dzierżalność z dotacji sympatyków i członków. Ruch nie ubiega się i nie otrzymuje na swe potrzeby pieniędzy rządowych.

AI utrzymuje oficjalne stosunki z Radą Ekonomiczno-Społeczną ONZ, UNESCO, Radą Europejską, Organizacją Jedności Afrykańskiej, Organizacją Państw Amerykańskich. AI zyskało sobie duże uznanie międzynarodowe. Z okazji 30 rocznicy proklamowania Powszechnej Deklaracji Praw Człowieka AI została odznaczona nagrodą Praw Człowieka ONZ za "wybitne osiągnięcia na polu obrony praw człowieka". W 1977 r. AI została przyznana Pokojowa Nagroda Nobla za "wkład w umacnianie podstaw wolności, sprawiedliwości, a tym samym pokoju na całym świecie".

W Polsce mimo zapewnień ze strony rządu o szerokim poparciu dla AI, prawda okazuje się odmienna. Stosunek władz PRL do Amnesty International dobrze obrazuje fakt skazania na grzywnę 50 tys. zł. Piotra Ikono-wicza z Warszawy za tłumaczenie tekstów pisma Amnesty International, które w języku polskim jest wydawane przez Ruch "Wolność i Pokój".

Zainteresowanym podajemy adres AI :

Amnesty International, International Secretariat, 1 Easton Street, LON-
DON WC1X 8DJ, United Kingdom.

opracował J.W.

porozdzierane nóżki, rączki, rozpruta główka,
wrzucone do zlewu, spływają kanalikami do rzeki,
rzekami do Bałtyku...

POLSKA WYRZNIĘTYCH DZIECI

(opracowano na podstawie prasy katolickiej)

Masowe niszczenie poczętego życia jest największą tragedią w dziejach naszego narodu. Jak można mówić o pokoju, gdy w naszym kraju trwa stan wojny z nienarodzonymi dziećmi. Rocznie przeprowadza się w Polsce, według oficjalnych statystyk 600 000 (rok 1973) usunięć ciąży. Są głosy, że liczba ta należy podwoić i dopiero wówczas uzyska się prawdziwy obraz sytuacji po 30 latach istnienia w naszym kraju ustawy dopuszczającej przerywanie ciąży. Może ta liczba kogoś zaszokuje, zaskoczy, ale wielkie liczby mają to do siebie, że nie potrafią przekazać tragedii, jaką przeżywają poszczególne ludzkie. Nie możemy być obojętni wobec uśmiercenia niechcianych dzieci. Jedno prawo przysługujące człowiekowi od chwili jego poczęcia - prawo do życia. Zawsze z drżeniem patrzymy na lejącą się ludzką krew. To nas przeraża. Wstrząsają nami relacje z obozów koncentracyjnych. Ale czy nie warto dzisiaj także "płakać nad samym sobą"? Przecież to nie wróg, ale polscy rodzice skazują na śmierć swoje poczęte, nie narodzone jeszcze dzieci. Tragiczne rozdarcie współczesnej ludzkości - tak trzeba nazwać ten stan, bo z jednej strony - walczymy o zdrowie każdego człowieka, o dobre samopoczucie chorego, stajemy niemal do wysokości ze śmiercią o życie, a z drugiej - odmawia się prawa do życia dzieciom w łonie matek. Każdy myślący człowiek, nawet wrogo ustosunkowany do nowo poczętego życia - na płaszczyźnie naukowej, logicznej i rozumowej - musi zgodzić się z prawdą, że poczęte życie w łonie matki to pełny człowiek, który posiada wszystko, aby żyć, oczywiście jakiś czas jeszcze w łonie matki. Trzeba wyznać dzisiaj z wielkim bólem, że 30 lat istnienia w naszym kraju ustawy o przerywaniu ciąży wydało już swoje "owoce". Nagromadziło się tyle moralnego zła, tyle zaniedbań w dziedzinie wewnętrz- nego rozwoju osób, że nie łatwo będzie te straty odrobić. Wśród wielu aspektów tej sprawy w jednym trzeba być konsekwentnym, mianowicie - w nazwywaniu zjawiska po imieniu. Przerywanie ciąży jest podniesieniem ręki na życie, zbrodnią, i w tych kategoriach należy rzecz ujmować. Jedynym rozwiązaniem w tej kwestii może być anulowanie ustawy dopuszczającej przerywanie ciąży od 1956r. oraz długotrwałe, wielostronne nauczanie społeczeństwa o godności i prawach człowieka.

CO TO JEST PACYFIZM ?

W wielu współczesnych społeczeństwach słowem: "pacyfizm", "pacyfistyczny", "pacyfista" nadaje się ujemną wartość. Ludzie zarówno starsi jak i młodzi często się od nich odłączają. Czynią to nie tylko ci, dla których pokój nie jest ważną wartością, ale nawet działacze na rzecz pokoju. Przykładem mogą być nasi koledzy, którzy jako uczestnicy "WiP" -u udzielili wywiadu dla Redakcji pisma "Praworządność", w którym stwierdzili, że "WiP" nie jest ruchem pacyfistycznym (por. "Praworządność" nr 15, s. 37-38). Uważam, że z taką opinią nie sposób się zgodzić. Wszak pacyfizm to nie innego jak walka o pokój. Walkę tę pacyfiści prowadzą metodami, które wykluczają użycie przemocy zawsze, kiedy tylko to jest możliwe. Zasadniczym wskaźnikiem, mówiącym o tym, czy dany ruch społeczny ma charakter pacyfistyczny czy też nie, jest to na ile stara się on urzeczywistnić pokój, we właściwym tego słowa znaczeniu. Pokój oparty na sprawiedliwości, prawdzie, miłości, godności osoby ludzkiej i wolności. Spływanie zaś idei pokoju wyłącznie do rozbrojenia (i to jednostronnego), zwłaszcza na Zachodzie przez niektóre grupy młodzieżowe, nazywane ad hoc pacyfistycznymi oraz manipulacja przez środki masowego przekazu słowem "pacyfizm" sprawiły, że powszechnie nadaje mu się ujemną wartość. Naszym zadaniem jest m.in. przywrócenie słowom ich właściwych znaczeń. Nie wstydzimy się więc tego, że "WiP" jest ruchem pacyfistycznym, ale powiedzmy dlaczego nim jest. M.R.

WIELKOPOLSKIE SEMINARIUM EKOLOGICZNE

19 stycznia odbyło się w Poznaniu w Klasztorze OO Dominikanów kolejne spotkanie "Wielkopolskiego Seminarium Ekologicznego". Grupa ta ma charakter otwarty, niezależny od politycznych poglądów jej uczestników. Celem naczelnym "WSE" jest powstrzymanie degradacji człowieka i narodu.

- olskiego. A oto niektóre z zagadnień, którymi interesuje się "WSE":
- elektrownia atomowa we wsi Klempicz w woj. pilskim i energetyka jądrowa w ogóle,
 - składowisko odpadów radioaktywnych w bunkrach Międzyrzeckiego Rejonu Umocnień (MRU) w woj. gorzowskim,
 - alternatywne źródła energii (woda, powietrze - wiatr, słońce, biogaz) i ich praktyczne zastosowanie,
 - rolnictwo naturalne i wytwarzanie zdrowej żywności oraz jej dystrybucja

- tzw. "rów poznański".

Metody działania "WSE" to:

- tworzenie grup ekologicznych w terenie oraz nawiązywanie kontaktów z już istniejącymi, zarówno w Wielkopolsce, jak i na terenie całego kraju,
- podejmowanie różnych działań protestacyjnych przeciwko poczynaniom niezgodnym z zasadami ochrony środowiska naturalnego, z wykorzystaniem aktualnego ustawodawstwa PRL, dotyczącego tego problemu.

Kolejne spotkanie odbędzie się 2 marca br., tradycyjnie w klasztorze OO Dominikanów o godz. 17 (Poznań, ul. Stalingradzka).

ŚWIADKOWIE JEHOWY

Coraz więcej młodych ludzi odmawia pełnienia służby wojskowej. Odmawiają ze względu na swe przekonania polityczne bądź religijne. Większość z nich odmawia z motywów religijnych. Są to Świadkowie Jehowy. Konkretniej liczby Świadków Jehowy, którzy odmówili służby wojskowej nie znamy ze względu na hermetyczność sekty. Przypuszczalnie w polskich więzieniach przebywa ich kilkuset. Docierają do nas sporadyczne informacje o niektórych z nich. Z opóźnieniem dotarła do nas wiadomość o Gorzowianinie, Dariuszu Rudzińskim (ur. 24 II 1964r.), który 13 sierpnia wstawił się w jednostce wojskowej w Gorzowie i w ten sam dzień zabrano go do Aresztu Śledczego w Zielonej Górze. Po niespełna miesiącu odbyła się rozprawa Darka w Sądzie ~~Wojewódzkim w Gorzowie~~ Garnizonowym w Zielonej Górze. Darek został skazany na 2,5 roku więzienia. Obecnie przebywa on w Zakładzie Karnym milicyjno-wojskowym w Kozich Głowach.

Od 1979 r. istnieje teoretycznie możliwość odrabiania wojska w zastępczych służbach, ale Świadkowie Jehowy nie akceptują ich, gdyż uważają, że służba zastępcza w jakimś stopniu wiąże się z wojskiem. Są oni apolityczni, nie angażują się w żadne ruchy czy związki. Skazywani są przez sądy wojskowe na kary od 2 do 3,5 lat pozbawienia wolności za to tylko, że chcą żyć w zgodzie z nakazami swojej wiary, wbrew Konstytucji PRL i międzynarodowym paktom ratyfikowanym przez PRL, które im to gwarantują.

W.R.

LICEA WOJSKOWE

Inia 29 stycznia br. program III PR nadał wywiad z generałem brygady, prof. Mieczysławem Michalikiem, dotyczący liceów wojskowych. Absolwent szkoły podstawowej może zostać elewem wojskowego Liceum Ogólnokształcącego, Lotniczego lub Muzycznego. Rodzice oddają dziecko (15 lat!) do liceum i podpisują przy tym "cyrograf" zobowiązujący ucznia do dalszej nauki, po ukończeniu liceum, w Wyższej Szkole Oficerskiej.

Na pytanie pani redaktor o możliwość rezygnacji z pracy i nauki w ~~WSE~~ wojsku generał oświadczył, że owszem, jeśli zdrowie nie pozwala... Ale w ogóle przepis ogólny nie dopuszcza do odejścia z wojska. "Przecież - dodał generał-profesor - młodzież ma szeroką możliwość wyboru wśród 11 Wyższych Szkół Oficerskich i 3 Akademii Wojskowych".

Gratulujemy pomysłu i czekamy na wojskowe żłobki i przedszkola. Sprawą średnich szkół wojskowych szerzej zajmiemy się w jednym z najbliższych numerów.

A.B.

INFORMACJE

W sprawie Tomasza PAWLIACZYKA, chorego na padaczkę (o którym pisaliśmy w poprzednim numerze naszego pisma) gorzowskie środowisko napisało list protestacyjny, domagający się zwolnienia Tomka z dalszego odbywania służby wojskowej. Pod listem zbierane są obecnie podpisy.

WiMBP

Tomek obecnie (od połowy stycznia) służy na poligonie w Węgrzynie. Pod koniec stycznia wypytywano się żołnierzy przebywających w Węgrzynie, którzy z nich są z Gorzowa. Gorzowiakom zrobiono "Kipisz". Nadal nie przestrzega się zapisu dokonanego przez komisję lekarską do książeczki zdrowia Tomka.

x "Żołnierz Wolności" z 7 stycznia br. zamieszcza rzeczowy artykuł pt. "Zastępcza służba poborowych". Uzasadniając tą publikację redakcja stwierdza, iż jest "to temat ostatnio bardzo często powtarzający się w redakcyjnej pocztce".

x Maciej WIJAS z Kielc, który 13 września 1984 r. zbiegł z jednostki wojskowej ze względu na szykany, stosowane wobec niego jako działacza "Solidarności", zgłosił się 31 grudnia 1986r. do Wojskowej Prokuratury Garnizonowej w Warszawie i został zatrzymany.

"Odmowę służby wojskowej potraktowałem jako protest przeciwko łamaniu praw człowieka i represjonowaniu mnie w kompanii za przynależność do NSZZ "Solidarność" - oświadczył przed prokuratorem. M. Wijas był po 13 grudnia 87r. internowany, a po zwolnieniu jesienią 1982r. aresztowany i wcielony do wojska w Kielcach. Do wojska wcielono go w 1984r. (Serwis Informacyjny "WiP" nr 16)

x "... Pod wpływem presji, poniżenia, straszenia mnie postanowiłem złożyć przysięgę, lecz wtedy myślałem już o ucieczce(...) Ucieczkę swą protestując przeciwko takiemu traktowaniu mnie..." - z oświadczenia A. Słowika.

Adam SŁOWIK z Warszawy, który 24 XI 86r. zapowiedział odmowę złożenia przysięgi wojskowej, został przeniesiony do jednostki w Radzynie Podlaskim i skoszarowany z żołnierzami z poprzednich poborów ("stare wojsko"). Był przesłuchiwany przez kadrę i szykanowany w kompanii. 13 XII złożył przysięgę, a 19 XII uciekł z jednostki. 29 XII zgłosił się do Prokuratury Garnizonowej w Warszawie, gdzie złożył oświadczenie, w którym nie uznaje przysięgi jako wymuszonej na nim oraz prosi o umożliwienie odpracowania służby. A. Słowika odesłano do jednostki, a 15 stycznia br. zwolniono. (Serwis Informacyjny "WiP" nr 16)

x Wojciech Hetman, lat 22, z Bydgoszczy odmówił złożenia przysięgi wojskowej. Na 3 dni przed terminem przysięgi, 12 XII 86r. został przewieziony do JW 17 41 w Jarominie, gdzie poddaje się go represjom poprzez częste przesłuchania i rozmowy, wstrzymywanie korespondencji i widzeń, nie otrzymuje żołdu i innych świadczeń finansowych, przeznacza się go do najcięższych prac fizycznych na mrozie (odmrożenie dłoni) i otacza konfidentami. 3 I 87r. W. Hetman wysłał list do MOI, w którym podtrzymał swoją decyzję odmowy złożenia przysięgi wojskowej oraz domaga się odpracowania wojska. Ruch "Wolność i Pokój" rozpoczął zbieranie podpisów pod petycją w sprawie umożliwienia W. Hetmanowi odbycia zastępczej służby wojskowej. (Serwis Informacyjny "WiP" nr 17)

x Dotarł do nas kolejny numer pisma Amnesty International, z października ub.r. (w języku polskim). "Amnesty International" jest pismem poświęconym więźniom politycznym z całego świata. W październikowym numerze można przeczytać m.in. o zabójstwach i torturach w Bangladeszu, o śmierci Marii MOROZOWA, działacza na rzecz praw człowieka w ZSRR, o wizycie przedstawicieli AI na Komorach, o tarapatach więźniów zapomnianych i pięciu przetrzymywanych działaczach politycznych z Brunei, którzy są przetrzymywani przez ponad 22 lata, o uwięzionym Turku w Bułgarii za odmowę zmiany imienia z tureckiego na bułgarskie, o doniesieniach o torturach w Izraelu i zwolnieniu więźniów politycznych w Zimbabwie oraz "zniknięciach" i więziennych masakrach w Peru.

x Laureatami nagrody im. Gandhiego, przyznawanej przez ekumeniczny ośrodek w Talze zostali: zakonnik z Filipin Theresita Nitarreda oraz pastor z RPA Begers Naude. Oboje wyróżniono za ich pracę wśród ubogich oraz działalność na rzecz sprawiedliwości społecznej.

Numer zamknięto 2 lutego 1987r.

Redaguje Zespół w składzie: A.B., M.R., W.R., K.S., J.W.

wydaje AW "Szaniec" cena jednego egzemplarza - 10 zł.
poza Gorzowem - 20 zł.

